

„Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią” (Mt 5, 7).

W Ewangelii wg św. Mateusza kazanie na górze zostało umieszczone na początku publicznej działalności Jezusa. Góra ta może być postrzegana jako symbol nowej góry Synaj, na której Chrystus, nowy Mojżesz, podarowuje swoje „przykazania”. W poprzednim rozdziale jest mowa o wielkich tłumach, które zaczęły podążać za Jezusem i które nauczał. Te słowa natomiast Jezus kieruje do uczniów, do rodzącej się wspólnoty, do tych, którzy później zostaną nazwani chrześcijanami. Jezus mówi im o „królestwie niebieskim”, stanowiącym centralny motyw Jego przepowiadania (por. Mt 4, 23; 5, 19-20), a błogosławieństwa stanowią programowy manifest, orędzie zbawienia, „syntezę całej Dobrej Nowiny, która jest objawieniem zbawczej miłości Boga”¹.

„Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią”.

Co to jest miłosierdzie? Kto jest miłosierny? Zdanie rozpoczyna się od słowa „błogosławieni”², co oznacza szczęśliwi, a także błogosławieni przez Boga. Wśród dziewięciu błogosławieństw, to znajduje się na centralnym miejscu tekstu. Błogosławieństwa nie mówią o postawach, które są nagradzane, ale o tych, które pozwalają stawać się trochę bardziej podobnymi do Boga. Miłosierni to na przykład ci, których serca są wypełnione miłością do Boga i do bliźnich. Jest to miłość konkretna, która kieruje się ku ostatnim, ku zapomnianym, ubogim, ku tym, którzy oczekują miłości bezinteresownej: *Miłosierdzie* jest więc jednym z atrybutów Boga³; sam Jezus jest miłosierdziem.

„Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią”.

Błogosławieństwa przemieniają i rewolucjonizują podstawowe zasady naszego myślenia. Są nie tylko słowami pocieszenia, ale mają moc przemiany serca, mają moc budowania nowego społeczeństwa, sprawiają, że głoszenie Słowa staje się skuteczne. Błogosławieństwo dotyczące miłosierdzia trzeba odnieść także do samego siebie, uznając się za potrzebującego tej niezwyklej, przeobfitej i ogromnej miłości, jaką Bóg ma wobec każdego z nas.

Słowo miłosierdzie⁴ pochodzi od hebrajskiego słowa *reham* – „łono” i wyraża Boże miłosierdzie bez granic, jak współczucie matki dla swojego dziecka. Jest „to miłość, która nie zna miary, jest obfita, powszechna, konkretna; jest to miłość dążąca do wzajemności, będącej ostatecznym celem miłosierdzia (...). Jeśli więc doznaliśmy jakiejś zniewagi, niesprawiedliwości – przebaczymy, a wtedy i nam zostanie wybaczone. Pierwsi okażmy żal, wyrażmy współczucie! I choć wydaje się to trudne i wymagające odwagi, stając przed każdym bliźnim, pytajmy siebie: jak postąpiłaby wobec niego jego matka. Ta myśl pomoże nam zrozumieć serce Boga i zgodnie z Nim żyć”⁵.

1 Ch. Lubich, Słowo Życia, Listopad 2000.

2 W języku greckim *makarios*, który jest używany zarówno do opisu szczęśliwego stanu istot ludzkich, jak i do wskazania uprzywilejowanego stanu bogów w stosunku do stanu istot ludzkich.

3 W języku hebrajskim *hesed* oznacza bezinteresowną i serdeczną miłość, gotową do przebaczenia.

4 Po hebrajsku *rahamim*.

5 Ch. Lubich, Słowo Życia – Listopad 2000.

„Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią”.

„Po dwóch latach małżeństwa nasza córka i jej mąż postanowili się rozstać. Przyjęliśmy ją z powrotem do naszego domu. W chwilach napięcia staraliśmy się ją kochać, okazując cierpliwość i zrozumienie, utrzymując relacje z nią i jej mężem, a przede wszystkim nie osądzając. Po trzech miesiącach naszego słuchania, dyskretnej pomocy i wielu modlitw powrócili do siebie z nową świadomością, z większym zaufaniem i nadzieją”⁶.

Bycie miłosiernym to tak naprawdę coś więcej niż przebaczenie. To znaczy mieć wspaniałomyślne serce, to pragnąć wymazania i spalenia wszystkiego, co może utrudniać nasze relacje z innymi. Zaproszenie Jezusa do bycia miłosiernym daje możliwość przybliżenia się do pierwotnego zamysłu, dla którego zostaliśmy stworzeni: być na obraz i podobieństwo Boga.

Letizia Magri